

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 316/2025 | 12 listopada 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Kobieta wysiadała z autobusu i zniknęła. W akcji policja, strażacy i dron

Chciała iść na grzyby i przepadła.

Kobieta wysiadała z autobusu i zniknęła. W akcji policja, strażacy i dron



Starsza mieszkanka powiatu ełckiego wysiadła z autobusu, by pójść na grzyby. Gdy zapadł zmrok, nie potrafiła odnaleźć drogi powrotnej. Ruszyła akcja poszukiwawcza, w której udział wzięły służby ratunkowe oraz dron z kamerą termowizyjną.

Zaginięcie seniorki w lesie pod Ełkiem

W poniedziałkowe popołudnie, 10 listopada 2025 roku, policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ełku otrzymali zgłoszenie o zaginięciu starszej kobiety. Seniorka wysiadła z autobusu kilka przystanków przed miejscowością docelową, by zebrać grzyby w pobliskim lesie. Kiedy zapadł zmrok, nie była w stanie odnaleźć drogi powrotnej i straciła orientację w terenie. Miała telefon, ale nie była w stanie określić swojego położenia.

Policjanci natychmiast przystąpili do organizacji akcji poszukiwawczej.

Akcja poszukiwawcza w Ełku z użyciem drona termowizyjnego

Do działań przyłączyli się strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Ełku oraz ratownicy z Mazurskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej. To właśnie MGPR

wykorzystała drona z kamerą termowizyjną, który pozwolił szybko przeszukać duży, trudno dostępny obszar leśny.

Po około 20 minutach operator drona zauważył sylwetkę kobiety leżącej w gęstwinie. Na miejsce natychmiast ruszył patrol pieszy. Kobieta była zziębnięta i przestraszona, ale przytomna.

Dron MGPR znów pomógł w ratowaniu życia

Jak podkreślają ratownicy, drony z kamerami termowizyjnymi stają się nieocenionym wsparciem w tego typu akcjach. Pozwalają w krótkim czasie przeszukać rozległy teren i dotrzeć do zaginionych osób, zanim dojdzie do wychłodzenia organizmu.

Kobieta po odnalezieniu została przekazana pod opiekę ratowników medycznych i rodziny. Akcja zakończyła się szczęśliwie.

Mazurska Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza prowadzi obecnie zbiórkę na zakup nowego drona z kamerą termowizyjną, który pozwoli jeszcze skuteczniej nieść

pomoc zaginionym osobom. Akcje można wesprzeć [TUTAJ](#).

Znajomy chciał się tylko przejechać... teraz audi warte fortunę pływa w jeziorze



fot. PSP. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Nie każda przejażdżka luksusowym autem kończy się szczęśliwie. W Święto Niepodległości w Wińcu, w gminie Miłomłyn, audi Q8 stoczyło się z brzegu do jeziora i zniknęło pod wodą.

Auto stoczyło się do jeziora w Wińcu

Do zdarzenia doszło we wtorkowy wieczór, 11 listopada, około godziny 20:00. Jak przekazał portalowi Ostróda Flesz st. kpt. Łukasz Zaniewski, Zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Ostródzie, na miejsce natychmiast zadysponowano strażaków i policję. Początkowo nie było wiadomo, czy w pojeździe ktoś się znajdował. Po przybyciu służb okazało się jednak, że w środku nikogo nie było.

Według ustaleń policji, luksusowe audi Q8, warte blisko 300 tysięcy złotych, zostało zaparkowane na brzegu jeziora. Znajomy właściciela, który chciał się przejechać autem, zatrzymał się w okolicy pomostu. W pewnym momencie samochód zaczął się staczać po

lekkim spadku terenu i wjechał do wody, informuje Radio Olsztyn.

Pojazd wciąż znajduje się pod wodą, akcja wydobycia dopiero jutro

Jak poinformowała mł. asp. Anna Karczewska z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie, wstępne ustalenia wskazują, że pojazd mógł być źle zabezpieczony lub doszło do awarii systemu hamulcowego. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

Strażacy zakończyli akcję ratowniczą późnym wieczorem, ponieważ nocne warunki uniemożliwiały bezpieczne wydobycie pojazdu. Audi Q8 wciąż

Niepozorne mieszkanie na Mazurach skrywało tajemnicę. Stąd towar szedł w teren



Fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Na pierwszy rzut oka - zwykłe mieszkanie w spokojnej części Nidzicy. Nikt nie przypuszczał, że w środku działał magazyn przestępcy.

Niepozorne mieszkanie, wielka kontrabanda

W piątek, 7 listopada 2025 roku, nidziczcy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wkroczyli do jednego z mieszkań na terenie miasta. Akcja była szybka i precyzyjna – funkcjonariusze mieli informacje, że wewnątrz może znajdować się nielegalny towar.

Ich podejrzenia szybko się potwierdziły. W pomieszczeniach mieszkania znaleziono tysiące papierosów bez polskich znaków akcyzy – łącznie ponad 12 tysięcy sztuk. Według ustaleń służb, gdyby trafiły na rynek, Skarb Państwa straciłby około 17 tysięcy złotych.

57-latek z Nidzicy wpadł z trefnym towarem

Właścicielem mieszkania okazał się 57-letni mieszkaniec Nidzicy. Mężczyzna nie potrafił wyjaśnić, skąd wziął tak dużą ilość nielegalnych papierosów. Policjanci zabezpieczyli trefny towar, a podejrzany został przesłuchany. Po wykonaniu czynności procesowych – zwolniono go, ale śledztwo trwa.

Policja zapowiada kolejne uderzenia w przemytników

„Nidziczcy policjanci przypominają, że obrót nielegalnym towarem to nie tylko narażenie się na odpowiedzialność karną, ale także realne straty dla państwa, które przekładają się na każdego podatnika” – przekazuje KPP Nidzica.

Funkcjonariusze zapowiadają kolejne kontrole i działania wymierzone w przestępczość akcyzową. Podkreślają, że handel trefnym towarem nie tylko szkodzi budżetowi, ale także wspiera zorganizowane grupy przestępcze działające w regionie.

Policja apeluje też do mieszkańców, by zgłaszali wszelkie przypadki handlu papierosami i alkoholem bez akcyzy – nawet anonimowo.

źródło: KPP Nidzica

Auto wyleciało z drogi i stoczyło się po skarpie



fot. KPPSP w Braniewie

Wieczorna jazda drogą wojewódzką nr 512 zakończyła się dachowaniem. We wtorek, 11 listopada, w okolicach miejscowości Pluty w gminie Pieniężno doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia z udziałem toyoty corolli.

Dachowanie na drodze wojewódzkiej nr 512. Auto wypadło z trasy i zatrzymało się na dachu

Około godziny 20:00 kierujący toyotą corollą stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi wojewódzkiej nr 512. Samochód zjechał z jezdni, wpadł do przydrożnego rowu i dachował. Siła uderzenia była na tyle duża, że pojazd zatrzymał się na dachu poza pasem drogowym.

Na miejsce natychmiast zadysponowano służby ratunkowe. W działaniach uczestniczyli strażacy ochotnicy z OSP Pluty oraz OSP Pieniężno (KSRG), a także policja. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie, kierowca

miał ogromne szczęście – wyszedł z pojazdu o własnych siłach i nie odniósł żadnych obrażeń.

Ruch na trasie odbywał się wahadłowo, strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku

Podczas akcji ratowniczej i zabezpieczania miejsca zdarzenia ruch na drodze wojewódzkiej nr 512 odbywał się wahadłowo. Strażacy odłączyli akumulator w pojeździe, zabezpieczyli teren i usunęli z jezdni pozostałości po kolizji.

Choć samochód został poważnie uszkodzony, kierujący może mówić o ogromnym szczęściu – z rozbitego auta wyszedł bez szwanku. Po zakończeniu

18-latka straciła panowanie nad autem i wypadła z drogi. Cztery osoby trafiły do szpitala



Wieczorna podróż pięcioosobowej grupy zakończyła się dramatem. Na drodze krajowej nr 51 w pobliżu miejscowości Płęsy doszło do poważnego wypadku z udziałem osobówki prowadzonej przez 18-letnią kobietę.

Pięć osób w samochodzie, cztery trafiły do szpitala po wypadku w Plesach

Do zdarzenia doszło we wtorek, 11 listopada, około godziny 20:00 na trasie Bartoszyce-Osieka. Jak poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Bartoszycach, 18-letnia kierująca osobowym autem straciła panowanie nad pojazdem i doszło do wypadku. Samochodem podróżowało pięć osób.

Na miejscu natychmiast pojawiły się wszystkie służby ratunkowe – straż pożarna, policja i zespoły ratownictwa medycznego. Z informacji przekazanych przez policję wynika, że dwie osoby zostały przetransportowane do szpitala w Olsztynie, a kolejne dwie do miejscowego szpitala. Kobieta kierująca

pojazdem była trzeźwa.

Droga krajowa nr 51 była całkowicie zablokowana, służby działały na miejscu kilka godzin

W wyniku zdarzenia droga krajowa nr 51 została całkowicie zablokowana w obu kierunkach. Ruch wstrzymano na odcinku między Bartoszycami a Osieką. Kierowcy musieli korzystać z objazdów wyznaczonych przez służby.

Na miejscu pracowali policjanci, strażacy i ratownicy medyczni, którzy zabezpieczali teren oraz udzielali pomocy poszkodowanym. Po zakończeniu działań ruch został przywrócony.

Najczęstsze przyczyny wypadków jesienią według policji

Najczęstszą przyczyną wypadków w okresie jesienno-zimowym jest niedostosowanie prędkości do warunków na drodze. Mokra nawierzchnia, mgły i

opadające liście znacznie wydłużają drogę hamowania. Wiele zdarzeń wynika także z braku zachowania bezpiecznej odległości, pośpiechu oraz brawurowych manewrów wyprzedzania.

źródło: KPP Bartoszyce

Zmarła 31-letnia Marta. Jej heroiczną walkę o życie znał cały Olsztyn



Nie żyje Marta - 31-letnia mieszkanka Olsztyna, mama trójki dzieci, która przez kilka lat zmagала się z chorobą nowotworową. Jej walka o życie poruszyła całe miasto i osoby, które wspierały ją w najtrudniejszych chwilach. Marta zmarła 10 listopada 2025 roku.

Marta - symbol siły i nadziei

Marta była znana z ogromnej odwagi i determinacji. Od kilku lat zmagала się z nowotworem szyjki macicy. Choroba pojawiła się nagle - tuż po urodzeniu dziecka. Przeszła intensywne leczenie: radioterapię, chemioterapię i brachyterapię. W pewnym momencie wydawało się, że wygrała.

Niestety, po kilku miesiącach problemy wróciły. Marta znów stanęła do walki - mimo bólu i zmęczenia nie poddawała się. Jej historia była szeroko opisywana w lokalnych mediach i udostępniana w internecie. Wiele osób zaangażowało się w zbiórkę na jej leczenie.

Walka, która poruszyła Olsztyn

Marta nie traciła nadziei i zawsze powtarzała, że walczy przede wszystkim dla swoich dzieci i męża. Wiosną tego roku jej stan się pogorszył - choroba zaatakowała ponownie, obejmując układ pokarmowy. Mimo ciężkich operacji i wyczerpującego leczenia nie udało się zatrzymać postępu choroby.

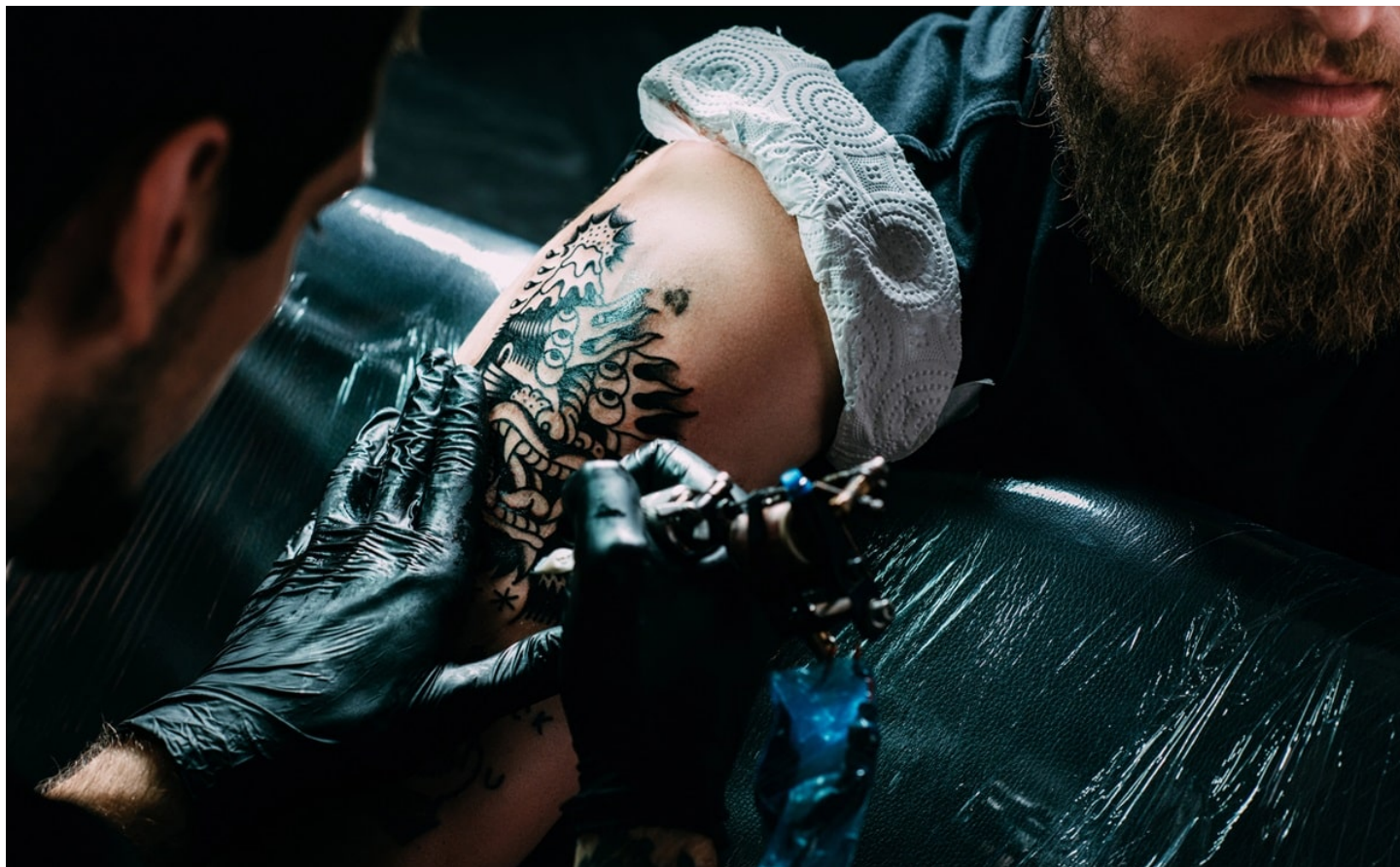
Do końca otaczała ją rodzina i przyjaciele. Wiele osób wspomina Martę jako osobę pełną ciepła, życzliwości i wewnętrznej siły. Jej postawa w obliczu choroby stała się symbolem odwagi i wiary w sens życia mimo cierpienia.

Pożegnanie Marty z Olsztyna

Marta zmarła 10 listopada 2025 roku. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek, 14 listopada, o

godz. 11:00 w kościele pw. Chrystusa Króla przy ul. Wyspiańskiego w Olsztynie. Po mszy urna z prochami zostanie złożona na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Koniec legendy! Kultowe studio tatuażu w Olsztynie znika z mapy miasta



To miejsce zna każdy, kto interesuje się tatuażem w Olsztynie. Po latach wspólnej pracy i setkach wykonanych projektów z końcem listopada z mapy miasta znika popularne studio tatuażu.

Studio Dark Side Tattoo Olsztyn kończy działalność po latach wspólnej pracy

O zamknięciu Dark Side Tattoo, przy ulicy Artyleryjskiej 3d, poinformowano w oficjalnym poście na Facebooku. Jak przekazali artyści, decyzja została podjęta zgodnie z wolą Zbyszka – ostatniego z założycieli, który posiada prawa do nazwy. Wraz z jego odejściem zespół podjął decyzję o zakończeniu działalności studia z końcem listopada.

„Z końcem listopada studio Dark Side Tattoo Olsztyn przestaje istnieć w związku z odejściem i zgodnie z wolą Zbycha, który jako ostatni założyciel ma prawa do nazwy. Reszta ekipy idzie na swoje” – przekazano

w poście.

Dla wielu olsztynian to symboliczne pożegnanie z miejscem, które przez lata kształtowało lokalną scenę tatuażu.

Artyści kontynuują działalność, ale już pod własnymi szyldami

Choć szyld Dark Side Tattoo znika z mapy Olsztyna, zespół nie kończy swojej przygody z tatuażem. Jak poinformowano, każdy z artystów planuje kontynuować działalność na własną rękę. Szczegóły dotyczące nowych miejsc pracy pojawią się wkrótce na ich prywatnych profilach w mediach

społecznościowych. Dla klientów to dobra wiadomość – ulubieni tatuatorzy pozostaną w Olsztynie, a ich styl i charakterystyczne podejście do sztuki tatuażu będą nadal obecne w nowych studiach.

W pożegnalnym komunikacie zespół uspokoił klientów, że wszystkie wcześniej wydane vouchery pozostają ważne. „Dzięki wielkie za te wszystkie lata i atmosferę, którą budowaliście razem z nami! Do zobaczenia!” – napisali artyści, dziękując swoim klientom za wspólne lata i zaufanie.

Internet zareagował natychmiast. „Nie wierzymy, że to koniec!”

Pod pożegnalną wiadomością pojawiła się lawina komentarzy. Klienci nie kryli zaskoczenia i żalu, że jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc na tatuaż w Olsztynie przestaje istnieć. Nie brakowało głosów niedowierzania – wielu internautów myślało, że to żart. Inni przyznawali, że to dla nich koniec pewnego rozdziału. Wśród setek reakcji dominowały jednak słowa wsparcia, podziękowań i życzeń powodzenia dla zespołu.

Internauci wspominali przyjazną atmosferę, profesjonalizm i wyjątkowe podejście artystów, którzy przez lata tworzyli klimat miejsca. „Wasza historia zostaje na naszych skórkach” – pisali komentujący.

Dark Side Tattoo Olsztyn przez lata było jednym z najbardziej rozpoznawalnych studiów tatuażu w regionie.

Nagła zmiana w olsztyńskim urzędzie! Nowy dyrektor przejął władzę



W Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa w Olsztynie zaszły zmiany kadrowe. Wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer spotkał się z nowo powołanym dyrektorem oddziału. Podczas wizyty pogratulował mu objęcia stanowiska i życzył powodzenia w realizacji zadań na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w regionie.

Wicewojewoda Mateusz Szauer

pogratulował nowemu dyrektorowi objęcia funkcji

Spotkanie odbyło się 6 listopada w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – Oddziału Terenowego w Olsztynie. Nowym dyrektorem został Dariusz Kaczmar, który przejął obowiązki kierowania jednostką odpowiedzialną za realizację kluczowych zadań państwa w zakresie gospodarowania mieniem rolnym Skarbu Państwa i wspierania rozwoju polskiej wsi. Zastąpił na stanowisku Iwonę Żendarską.

Wicewojewoda Mateusz Szauer podkreślił znaczenie tej funkcji oraz rolę, jaką KOWR pełni w regionie. „Serdecznie gratuluję objęcia tej niezwykle odpowiedzialnej funkcji. Jestem przekonany, że doświadczenie zawodowe i znajomość specyfiki naszego regionu pozwolą skutecznie wspierać rozwój rolnictwa oraz poprawę warunków życia na obszarach wiejskich Warmii i Mazur” – powiedział podczas spotkania.

Doświadczony urzędnik obejmuje kierownictwo KOWR w Olsztynie

Dariusz Kaczmar to wieloletni pracownik instytucji współpracujących z sektorem rolnym. Jak podkreślono, doskonale zna potrzeby i wyzwania, z jakimi mierzy

się warmińsko-mazurska wieś. Jego doświadczenie ma pomóc w dalszym rozwijaniu inicjatyw wspierających lokalnych rolników i przedsiębiorców działających w branży rolno-spożywczej.

Nowy dyrektor obejmuje stanowisko w kluczowym momencie dla rolnictwa w regionie – w czasie, gdy szczególnie istotne stają się działania związane z gospodarowaniem zasobami ziemi, wspieraniem innowacji w rolnictwie i wdrażaniem krajowych programów rozwoju obszarów wiejskich.

KOWR realizuje strategiczne zadania dla warmińsko-mazurskiej wsi

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa odpowiada m.in. za zarządzanie mieniem rolnym Skarbu Państwa, wspieranie rozwoju gospodarstw rodzinnych, programy modernizacji wsi oraz inicjatywy związane z poprawą warunków życia na terenach rolniczych. Oddział w Olsztynie odgrywa istotną rolę w realizacji tych zadań na Warmii i Mazurach, współpracując z lokalnymi samorządami i organizacjami rolniczymi. Objęcie funkcji przez nowego dyrektora oznacza kontynuację działań na rzecz stabilnego i nowoczesnego rolnictwa w regionie, które ma sprzyjać rozwojowi gospodarczemu i społecznemu wsi warmińsko-mazurskiej.

Młoda kobieta potrącona przez pociąg relacji Poznań — Olsztyn. Nie żyje



Dramatyczne sceny rozegrały się w środę przed południem na torach kolejowych pod Ostródą. Pociąg relacji Poznań-Olsztyn potrącił kobietę, która poniosła śmierć na miejscu. Na miejscu pracują służby pod nadzorem prokuratora.

Śmiertelny wypadek kolejowy w Lubajnach

Do tragedii doszło w środę, 12 listopada, około godziny 10:00. Jak informuje portal ostrodaflesz.pl, do zdarzenia doszło na torach między Ostródą a Lubajnam, gdzie pociąg relacji Poznań-Olsztyn potrącił kobietę. Niestety, ofiara nie przeżyła.

„Po godz. 10:00 otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące młodej kobiety, która miała wtargnąć pod przejeżdżającą lokomotywę w relacji Poznań – Olsztyn między Ostródą a Lubajnam. Na miejscu Kierujący Działaniem Ratowniczym potwierdził ofiarę śmiertelną znajdującą się na torowisku” – przekazał st. kpt. Łukasz Zaniewski, Zastępca Komendanta

Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej redakcji nasz-glos.com

Ruch pociągów został wstrzymany

Na miejsce zdarzenia zadysponowano Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej z Ostródy oraz Ochotniczą Straż Pożarną z Idzbarka.

Jak przekazuje ostrodaflesz.pl, „na miejscu pracują strażacy i policja pod nadzorem prokuratora”. Śledczy ustalają, dlaczego kobieta znalazła się na torach. Badają różne warianty zdarzenia

źródło: nasz-glos.com, ostrodaflesz.pl

Skandal na stadionie? Race, dym i interwencja służb podczas meczu



To miał być emocjonujący mecz piłki nożnej, ale zakończył się interwencją służb i zapowiedzią kar. Podczas spotkania KS Mazur Pisz z RKS Orłęta-Rema Reszel grupa kibiców miejscowej drużyny odpaliła race, naruszając przepisy bezpieczeństwa. Teraz konsekwencje poniosą zarówno kibice, jak i klub.

Niewłaściwe zachowanie kibiców podczas meczu Mazura Pisz z Orłętami Reszel

Do zdarzenia doszło w sobotę, 8 listopada, na stadionie miejskim w Pisz. Około trzydziestoosobowa grupa kibiców KS Mazura Pisz wbrew obowiązującym przepisom wniosła na stadion race i odpaliła je w trakcie meczu. Zachowanie fanów mogło doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji na trybunach i naruszyć regulamin imprezy masowej.

Incydent został zarejestrowany przez organizatorów i służby porządkowe. Władze klubu potwierdziły, że współpracują z policją oraz przedstawicielami Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej w celu ustalenia szczegółów zdarzenia.

Konsekwencje dla klubu i

kibiców po incydencie w Pisz

Jak informują służby, odpowiedzialność za złamanie przepisów poniosą zarówno kibice, którzy wnieśli race na stadion, jak i klub, który odpowiada za bezpieczeństwo imprezy. Do Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Nożnej w Olsztynie skierowany zostanie wniosek o nałożenie kary dyscyplinarnej na KS Mazur Pisz.

Związek ma zdecydować, jaka sankcja zostanie zastosowana wobec klubu — w grę może wchodzić kara finansowa, zakaz organizacji meczów z udziałem publiczności lub inne środki dyscyplinarne. Policja z kolei może ukarać osoby, które brały udział w odpalaniu rac, na podstawie przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

KS Mazur Pisz pewnie pokonał

Orlęta Reszel 6:2

KS Mazur Pisz pewnie pokonał Orlęta Reszel 6:2 w XIV kolejce klasy okręgowej, stopniowo przejmując inicjatywę po początkowej przewadze gości. Wynik otworzył Olaf Taperek, a przed przerwą dwa gole dołożył Rafał Ptak, co dało Mazurowi prowadzenie 3:1. Po wyrównanym fragmencie drugiej połowy na 4:1 podwyższył Artur Zduńczyk, a choć rywale odpowiedzieli na 4:2, końcówka należała do gospodarzy, którzy mimo gry w osłabieniu po dwóch żółtych kartkach dla Szmigla dołożyli trafienia Pawła Witkowskiego i Patryka Zacha.

Służby apelują o rozsądek i

bezpieczeństwo podczas meczów

Służby porządkowe oraz przedstawiciele piłkarskich instytucji apelują do kibiców o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas imprez sportowych. Race, petardy i inne materiały pirotechniczne są zakazane na stadionach ze względu na ryzyko pożaru i obrażeń.

Organizatorzy przypominają, że incydenty takie jak ten w Piszach mogą mieć poważne konsekwencje dla klubu i kibiców. Choć emocje w futbolu są jego nieodłączną częścią, muszą one pozostać w granicach prawa i sportowego ducha rywalizacji.

źródło: KPP Pisz, KS Mazur Pisz

Zaskakujące odkrycie w centrum Iławy. Nielegalny interes rozbity



fot. KAS

W jednym z iławskich lokali miało być spokojne miejsce rozrywki, tymczasem kryły się tam nielegalne automaty do gier. Funkcjonariusze warmińsko-mazurskiej Służby Celno-Skarbowej przeprowadzili kolejną akcję.

Siedem automatów

zabezpieczonych w dwóch

lokalach w Iławie

Akcja kontrolna odbyła się 4 listopada 2025 roku. Funkcjonariusze Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Olsztynie (WMUCS) weszli do dwóch punktów w Iławie, w których prowadzono działalność hazardową bez wymaganych zezwoleń. Podczas przeszukania zabezpieczyli siedem automatów do gier, które działały wbrew obowiązującym przepisom.

Urządzenia zostały przewiezione do magazynu depozytowego i stanowią dowód w prowadzonych postępowaniach. Jak informuje Izba Administracji Skarbowej w Olsztynie, osoby odpowiedzialne za ich uruchomienie mogą ponieść poważne konsekwencje finansowe i karne.

Grożą wysokie kary - nawet 100 tysięcy złotych za jeden automat

Służba Celno-Skarbowa przypomina, że organizowanie gier hazardowych bez zezwolenia to przestępstwo zagrożone surowymi sankcjami. Zgodnie z

obowiązującymi przepisami, za każdy nielegalny automat może zostać nałożona kara pieniężna w wysokości do 100 tysięcy złotych.

To jednak nie wszystko – w przypadku stwierdzenia, że organizatorzy działali świadomie i czerpali zyski z nielegalnych gier, grozi im również odpowiedzialność karna. Postępowania w tej sprawie już się toczą i mają wyjaśnić skalę procederu.

Walka z nielegalnym hazardem trwa na Warmii i Mazurach

Działania funkcjonariuszy z Iławy to kolejny etap szerszej akcji prewencyjnej prowadzonej przez warmińsko-mazurską Służbę Celno-Skarbową. Jej celem jest ograniczenie nielegalnego hazardu oraz ochrona rynku przed jego negatywnymi skutkami – takimi jak uzależnienia, oszustwa i straty finansowe państwa.

Jak podkreślają funkcjonariusze, walka z nielegalnym hazardem to proces ciągły. Kontrole będą kontynuowane, a każde wykryte naruszenie przepisów spotka się z reakcją organów państwa.

Samochód zarył w rowie i dachował. 22-latka zabrana do szpitala



Fot. OSP Lidzbark

W gminie Lidzbark doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem młodej kobiety. Pojazd, którym kierowała, po wypadnięciu z drogi dachował. Na miejsce wezwano służby ratunkowe.

Wypadek w gminie Lidzbark

Do zdarzenia doszło w środę, 12 listopada, na drodze między miejscowościami Cibórz a Nowy Dwór w gminie Lidzbark. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Hyundai nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. W pewnym momencie straciła panowanie nad pojazdem, który zjechał z jezdni, wjechał w rów i dachował.

Kobieta trafiła do szpitala

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe –

policję, straż pożarną oraz zespół ratownictwa medycznego. 22-letnia kierująca została przetransportowana karetką do szpitala w Działdowie na obserwację. Policja potwierdziła, że była trzeźwa w chwili zdarzenia.

Apel o ostrożność na drogach

Jesienna aura i mokra nawierzchnia sprawiają, że ryzyko wypadków rośnie. Policjanci przypominają, by dostosowywać prędkość do warunków panujących na drodze.

źródło: KPP Działdowo

Rumuni i Polka zrobili skok życia? Ukradli biżuterię wartą fortunę i zniknęli



To była nocna akcja, w której zuchwałość sprawców dorównywała precyzji ich planu. Włamanie do jubлера w Ełku z marca 2023 roku długo pozostawało tajemnicą - aż do teraz. Policjanci z Ełku po wielu miesiącach żmudnej pracy rozbili grupę odpowiedzialną za kradzież biżuterii wartę blisko 180 tysięcy złotych.

* wideo

Nocne włamanie do jubлера w Ełku i ucieczka sprawców za granicę

Do włamania doszło w marcu 2023 roku. Trzej zamaskowani mężczyźni pod osłoną nocy wyważyli drzwi wejściowe do sklepu jubilerskiego w centrum Ełku. Po włamaniu błyskawicznie zrabowali kosztowności i uciekli z miejsca zdarzenia, zanim ktokolwiek zdążył zareagować. Wartość skradzionej biżuterii i wyrobów jubilerskich oszacowano na około 180 tysięcy złotych.

Od początku było jasne, że sprawcy działali profesjonalnie. Policjanci z Ełku rozpoczęli intensywne czynności śledcze, analizując każdy ślad i nagranie monitoringu. Przez wiele miesięcy trwały ekspertyzy kryminalistyczne, analizy materiałów dowodowych i

działania operacyjne, które w końcu przyniosły przełom.

Policja zidentyfikowała sprawców - trop prowadził za granicę

Śledczy ustalili, że za włamaniem stoją trzech obywateli Rumunii, którzy przyjechali do Polski tylko po to, by dokonać kradzieży. Pomagała im 33-letnia kobieta pochodząca z Ełku, obecnie mieszkająca za granicą. To właśnie ona wynajęła im mieszkanie, w którym ukrywali się przed włamaniem i po dokonaniu przestępstwa.

Tuż po kradzieży cała czwórka opuściła Ełk i wyjechała z Polski. Wobec wszystkich podejrzanych wydano Europejskie Nakazy Aresztowania. W efekcie międzynarodowej współpracy policyjnej trzech mężczyzn zatrzymano w Austrii, a czwartego w Belgii.

Zarzuty i decyzje sądu wobec zatrzymanych

Po sprowadzeniu zatrzymanych do Polski policjanci z Ełku przedstawili im zarzuty kradzieży z włamaniem. Kobieta usłyszała natomiast prokuratorski zarzut pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa.

Sąd zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztu wobec mężczyzn. Kobieta, która współpracowała ze śledczymi, została objęta policyjnym dozorem i musi

regularnie stawiać się na komendzie. Dodatkowo zastosowano wobec niej poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych.

Sprawa włamania do jubilera w Ełku pokazuje, że nawet najbardziej precyzyjnie zaplanowane przestępstwa nie pozostają bezkarne. Jak podkreślają funkcjonariusze, kluczowa była tu konsekwentna i długofalowa praca operacyjna, dzięki której udało się doprowadzić do zatrzymania wszystkich sprawców – mimo że próbowali ukryć się za granicą.

źródło: KPP Ełk

Nocny rajd hulajnogą po Olsztynie zakończył się twardym lądowaniem



Nocna jazda hulajnogą skończyła się wypadkiem i interwencją służb. Mężczyzna, który postanowił wrócić do domu w nietypowy sposób, prawdopodobnie nie spodziewał się, że jego przejażdżka zakończy się w szpitalu.

* wideo

Nocny przejazd skończył się

upadkiem na skrzyżowaniu w centrum Olsztyna

Do zdarzenia doszło w środę 12 listopada około godziny 1:40 na skrzyżowaniu ulicy Jagiellończyka i al. Warszawskiej w Olsztynie. 30-letni mężczyzna,

kierując hulajnogą elektryczną, stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się na jezdnię.

Na miejsce natychmiast przyjechały służby ratunkowe. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie po badaniach ustalono, że nie doznał poważnych obrażeń. Jednak to, co najbardziej zaskoczyło policjantów, to wynik badania alkomatem – prawie 3 promile alkoholu w organizmie.

Prawie 3 promile i hulajnoga. Groźna kombinacja, która mogła skończyć się tragedią

Policjanci nie mają wątpliwości: to przykład skrajnej nieodpowiedzialności. Hulajnoga elektryczna, podobnie jak samochód czy rower, jest traktowana jako pojazd, a kierowanie nią pod wpływem alkoholu stanowi wykroczenie. Mężczyzna odpowie przed sądem, grozi mu wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

Funkcjonariusze opublikowali nagranie ze zdarzenia, by przypomnieć, jak poważne mogą być skutki jazdy

po alkoholu.

Co mówią przepisy? Hulajnoga to nie zabawka, a kierowca ma obowiązki

Zgodnie z obowiązującymi przepisami hulajnoga elektryczna jest pojazdem, którym można poruszać się po drogach i ścieżkach rowerowych. Kierujący ma jednak konkretne obowiązki – musi zachować ostrożność, sygnalizować manewry i ustępować pierwszeństwa pieszym. Nie wolno przewozić innych osób, zwierząt ani przedmiotów, ciągnąć pojazdów czy jeździć po alkoholu. Osoby w wieku od 10 do 18 lat muszą posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1 lub T, natomiast dorośli mogą jeździć bez uprawnień.

Tym razem obyło się bez tragedii, ale – jak podkreślają policjanci – takich historii w Olsztynie i regionie jest coraz więcej. Wystarczy chwila nieuwagi, by doszło do poważnego urazu głowy lub potrącenia pieszego.

źródło: KMP Olsztyn

Pierwszy taki rajd w regionie! 19 kilometrów marszu wokół jeziora Košno



W najbliższą niedzielę okolice jeziora Košno staną się areną wyjątkowego wydarzenia dla miłośników pieszych wędrówek. To właśnie stąd wystartuje „Tylko dla orłów” - pierwszy rajd pieszy wokół jeziora Košno organizowany przez Jerzego Sałackiego. Wyzwanie zapowiada się nie lada - ponad 19 kilometrów wymagającej, leśnej trasy.

Trasa wokół jednego z najczystszych jezior w Polsce

Raid rozpocznie się w niedzielę, 16 listopada 2025 roku, o godzinie 10:00 na parkingu przy jeziorze Košno, przy drodze krajowej nr 53 (skręt na Krzywonołę). Uczestnicy wyruszą na trasę o długości 19,5 kilometra, biegnącą przez malownicze okolice rezerwatu przyrody. Zakończenie wędrówki przewidziano około godziny 14:45 na tym samym parkingu.

Trasa nie będzie należała do łatwych. Prowadzi przez tereny o zróżnicowanym ukształtowaniu - z licznymi skarpami i leśnymi ścieżkami wytyczonymi przez faunę rezerwatu jeziora Košno. To propozycja dla osób, które lubią wyzwania i nie boją się dłuższych, wymagających odcinków.

Dla każdego - możliwość wyboru krótszego odcinka marszu

Organizatorzy pomyśleli także o osobach, które nie czują się na siłach, by pokonać całą trasę. Raid będzie można podzielić na dwa odcinki:

- pierwszy - od parkingu przy DK53 do miejscowości Łajs (ok. 10 km, zakończenie ok. 12:15),
- drugi - z Łajsu z powrotem na parking przy DK53 (ok. 9,5 km, start ok. 12:15).

W przypadku udziału tylko w jednym z odcinków uczestnicy muszą samodzielnie zorganizować transport. Osoby pokonujące całą pętlę wrócą do miejsca, w którym pozostawiły samochody.

Raid „Tylko dla orłów” jako

część cyklu „Maszeruj – odporność na kryzys”

Wydarzenie odbywa się w ramach cyklu marszów organizowanych przez Jerzego Sałackiego, znanych z propagowania zdrowego stylu życia i aktywnego spędzania czasu. Rajd wokół jeziora Košno będzie już 23. w tym roku wędrówką w ramach programu „Maszeruj – odporność na kryzys”.

Jezioro Košno to jedno z najczystszych jezior w Polsce, o średniej głębokości 14 metrów. Przez jego taflę przebiega historyczna granica Warmii. Organizator zaprasza wszystkich, którzy chcą poczuć ducha przygody i sprawdzić swoją wytrzymałość w otoczeniu warmińskiej natury.

Link do trasy [TUTAJ](#)

źródło: Gmina Purda, fot. Gmina Purda

Ogromny konflikt w Koalicji. Działacz PiS zatrudniony przez wojewodę z PSL



fot. Urszula Paślawska / Facebook

W warmińsko-mazurskim środowisku politycznym zawrzało po informacji o zatrudnieniu Grzegorza Smolińskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Olsztyna z Prawa i Sprawiedliwości, w Urzędzie Wojewódzkim. Jak donosi Debata, polityk objął stanowisko kierownika ds. administracji budynku, co wywołało falę komentarzy o „zdradzie” partii i politycznych układach ponad podziałami.

Zatrudnienie Smolińskiego

wywołało burzę

52-letni Grzegorz Smoliński, znany olsztyński działacz PiS, potwierdził, że został zatrudniony w Urzędzie Wojewódzkim, jednak od szczegółów odesłał do rzecznika prasowego instytucji. Smoliński ma kierować zespołem administracyjnym odpowiedzialnym za obsługę budynku – podlegają mu m.in. portierzy, konserwatorzy i personel sprzątający.

Szef regionalnych struktur PiS, poseł Artur Chojewski, odmówił komentarza w tej sprawie, ograniczając się do potwierdzenia, że Smoliński po zatrudnieniu zawiesił członkostwo w ugrupowaniu.

Polityczne plotki i zakulisowe napięcia

Według informacji krążących w olsztyńskich kręgach politycznych „afery” wokół zatrudnienia Smolińskiego stała się pretekstem do rozpoczęcia zakulisowego kontraktowania działacza Platformy Obywatelskiej. Jak mówią nieoficjalnie lokalni politycy, w kulisach stolicy rozpoczęły się intensywne rozmowy mające na celu zdymisjonowanie wojewody Radosława Króla z PSL i przejęcie Urzędu Wojewódzkiego przez Koalicję Obywatelską.

Wśród działaczy KO panuje przekonanie, że nominacja radnego PiS do pracy w instytucji państwowej nadzorowanej przez PSL to argument w rozmowach o rekonstrukcji kadrowej na Warmii i Mazurach. Z kolei sympatycy PSL bronią wojewody, wskazując, że zatrudnienie Smolińskiego miało charakter czysto administracyjny i nie dotyczy żadnych decyzji politycznych.

Nieoficjalnie mówi się o rosnącym napięciu pomiędzy lokalnymi strukturami PSL i KO w regionie, które rywalizują o wpływy w instytucjach podległych rządowi. Zatrudnienie Grzegorza Smolińskiego może stać się katalizatorem większego konfliktu między koalicjantami, którego skutki mogą sięgnąć znacznie dalej niż tylko Olsztyn.

Urszula Paślawska o zatrudnieniu Grzegorza Smolińskiego w Urzędzie Wojewódzkim

Zatrudnienie wiceprzewodniczącego rady miasta z PiS, Grzegorza Smolińskiego, w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie, gdzie funkcję wojewody pełni Radosław Król (PSL), wywołało falę komentarzy. Część polityków mówi o „zdradzie” i „końcu koalicji”.

O komentarz w tej sprawie zapytaliśmy Urszulę Paślawską, posłankę PSL i nową szefową struktur partii na Warmii i Mazurach.

TKO: Dlaczego PSL zdecydował się poprzeć zatrudnienie radnego PiS w urzędzie wojewódzkim?

Urszula Paślawska: – To nie polityka, tylko człowiek. Smoliński to urzędnik z doświadczeniem, który po prostu podjął pracę. Nie każda decyzja kadrowa musi być interpretowana przez pryzmat partyjnych wojen. Jeśli chcemy zakończyć czas podziałów, trzeba zatrudniać fachowców za kompetencje, nie za barwy polityczne.

Ale emocje są. To znane nazwisko z PiS.

– Bo w Polsce wciąż myślimy „plemiennie”: kto z kim. A przecież pan Smoliński pracował i z Platformą, i z rządem. Liczy się to, że potrafi zarządzać i zna się na robocie. Nie ma znaczenia, jaką legitymację kiedyś miał w kieszeni.

W tle pojawia się wątek ludzki – samotny ojciec po stracie żony. Czy to ma znaczenie?

– Ogromne. Polityka bez empatii staje się okrutnym teatrem. Pan Smoliński wychowuje córkę sam, po śmierci żony. Jeśli ktoś dziś go atakuje za to, że znalazł pracę, to naprawdę warto się zastanowić, dokąd doszliśmy jako społeczeństwo.

Niektórzy mówią, że to „ręka wyciągnięta do PiS”. PSL łagodzi podziały?

– Ja zawsze widzę w rywalu człowieka. Wojewoda Król od początku mówi jasno: w administracji ma być współpraca, nie nienawiść. To nie gest polityczny, tylko gest normalności. Polska potrzebuje dziś mniej emocji, a więcej zdrowego rozsądku.

Portal „Debata” przypomniał, że po Smolińskim stanowisko w Energa Operator objął były prezydent Olsztyna, Piotr Grzymowicz, który wspierał KO. Czy to nie pokazuje podwójnych standardów?

– Właśnie o to chodzi, by skończyć z tą logiką. Polacy są zmęczeni polityką „kto nie z nami, ten przeciw nam”. Dla mnie to nie temat o stołkach, tylko o przywróceniu szacunku i zaufania. Wojewoda Król i pan Smoliński pokazują, że można inaczej – normalnie, po partnersku, z myśleniem o regionie, nie o partii.

Czy wojewoda Król postąpił słusznie?

– Tak, po ludzku i po partnersku. Właśnie w tej kolejności. Polityka z sercem zawsze jest bliżej ludzi. I ja tylko w taką politykę wierzę.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	316/2025
Data wydania	12 listopada 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.